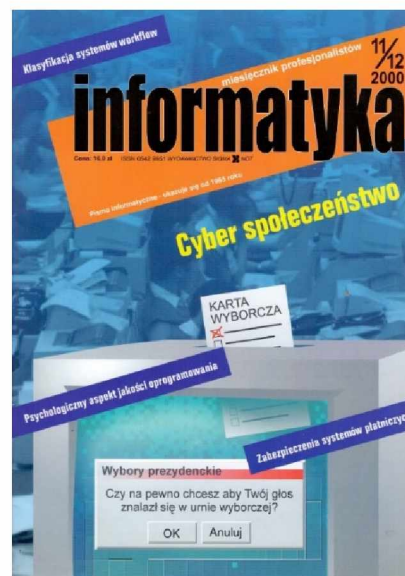


# O cyfryzacji czasopism, ... czyli dlaczego nie wykona- łem uchwały Zjazdu z 2011

Uchwała nr 13 (nomen-omen) wyrażała wolę Zjazdu przeznaczenia równo 50.000 zł na cyfryzację zasobów Maszyn Matematycznych i Informatyki. Zjazd przezornie dopisał „w razie potrzeby” – czyli jak potrzeby nie będzie to nie da. Dla przypomnienia – tak ona brzmiała: *Zjazd Delegatów PTI zobowiązuje Zarząd Główny do podjęcia prac nad cyfryzacją czasopisma „Informatyka” i w razie potrzeby dofinansowania tego przedsięwzięcia kwotą do 50 000 zł.*

Pomysł powstał w toku dyskusji okołohistorycznych w grupie amatorów historii informatyki prowadzonej przeze mnie w latach 2007-09 na zasadzie przypadku. Zadałem wtedy pytanie wydawnictwu mającemu prawa autorskie do tytułu o oszacowanie kosztów operacji, tj. skanowania i udostępnienia. Oceniałem, że w grę wchodzi ok. 25 tys. stron. W rozmowie telefonicznej podano mi ofertę skanowania w kwocie 50 tys. zł (i ta wielkość dalej wchodziła w grę), ale pojawiła się również kwota (drugie tyle) za udostępnienie. Wydawca stał na stanowisku, że udostępnianie będzie płatne, co próbowałem mu wyperswadować, ale bez skutku. Odłożyłem więc temat *ad calendas Graecas*.

Co przemawiało za cyfryzacją i udostępnieniem społeczności informatycznej zasobów miesięcznika, który padł w walce z wolnym rynkiem w 2000 r.? Dodam tu dla wyjaśnienia, że ówczesny Prezes PTI Zdzisław Szyjewski podjął szereg działań, aby wykupić tytuł za 1 zł, ale zgody nie było. W ten sposób społeczność pozbyła się jedyne go czasopisma popularno-naukowego i nie ma go do dziś, nawet w wersji elektronicznej. Warto pokrótce przypomnieć niektóre zasługi Informatyki – w 1989 w numerze 8-12 wydrukowano teksty referatów z konferencji 40-lecia informatyki polskiej,



Zdj. Archiwalne numery czasopism: Maszyny matematyczne i Informatyka

organizowanej przez Andrzeja Wiśniewskiego (wówczas Sekretarza Generalnego PTI) w 1988. Zasób ten stał się kanonem wiedzy o historii informatyki w Polsce – gdyby nie to, nasza wiedza o początkach informatyki w Polsce byłaby dziś nadzwyczaj uboga. Kolejnym istotnym tekstem dla polskiej informatyki była publikacja raportów komisji prof. A. Kilińskiego (stan informatyki w Polsce i opis przedsięwzięcia K-202) w numerze 9-10 z 1981. Warto zauważyć, że liczni dziennikarze piszący o sprawie K-202 nie zadali sobie trudu, aby ten raport przeczytać – nie był zresztą zgodny z obowiązującą linią. W Informatyce ukazało się szereg artykułów z naszych konferencji w Mrągowie, Szczyrku i Świnoujściu, z KKIO również, a wśród grona autorów mamy nadzwyczaj dużą grupę członków PTI, w tym licznych profesorów. Nasz kolega, Janusz Zalewski z uporem walczył o dobre słownictwo informatyczne. Współpraca PTI z redakcją Informatyki i jej redaktorami naczelnymi układa się świetnie – przez kilka lat w każdym numerze, aż do

12/2000 ukazuje się Biuletyn PTI, prowadzony wówczas przez Kol. Ewę Łukasik. W latach 1980 – 81 Informatyka na bieżąco podawała wiadomości o przebiegu prac nad powstaniem PTI i o zjeździe założycielskim.

W 2009 r. w Politechnice Warszawskiej odbywa się Kongres Inżynierów Polskiego Pochodzenia, gdzie miałem zaszczyt przedstawić krótką prezentację o historii polskiego przemysłu komputerowego. W sesji wzięła udział prezes NOT, Pani Ewa Mańkiewicz-Cudny. W przerwie zadaję pytanie o zgodę na digitalizację czasopisma. Porozmawiamy! Przy kolejnych spotkaniach ponawiam temat – kropla drąży skałę. Przychylność rozmówcy powoduje, że na Zjeździe w 2011 stawiam wnioski o przyznanie kwoty 50 tys. zł na cyfryzację. Ryzyko polegało na tym, że nie było oficjalnej zgody, brak również konkretnej oferty na wykonanie pracy. Ku mojemu zaskoczeniu delegaci akceptują propozycję (ale „...w razie potrzeby...”). Po zjeździe, już w aureoli członka ZG i z pomocą Kolegi Prezesa zaczynamy rozmowy. Znaczący wkład w finalizację





Zdj. Podpisanie umowy o cyfryzację Informatyki

tematu miał ówczesny Sekretarz Generalny NOT, p. Jerzy Gumiński – rozmawiało nam się znakomicie – jak mechanikowi z budowlańcem. We wrześniu 2012 dochodzi pod podpisanie umowy, po męczących konsultacjach prawnych. Ze strony NOT umowę podpisują pani prezes NOT i Sekretarz Generalny p. Jerzy Gumiński, ze strony PTI – prezesi Marian Noga i Beata Ostrowska. Mamy zgodę na cyfryzację Informatyki! Pytanie, co dalej? Ówczesna sytuacja finansowa PTI nie przedstawia się różowo – jak skonsumować te przyznane przez najwyższą władzę 50.000zł?

I znowu pomaga przypadek – szefem Biblioteki Głównej Politechniki Śląskiej jest dr inż. Krzysztof Zioto, który z ogromnym pietyzmem podchodzi

do zabytków techniki i wyjątkowo skrupulatnie zbiera i cyfryzuje stare katalogi, w szczególności z zakresu elementów elektronicznych (a ponadto zorganizował świetne muzeum elementów i zespołów elektronicznych – ogromne walory dydaktyczne – warto obejrzeć będąc w Gliwicach). Rozmawiamy raz i drugi i dogadujemy się bardzo szybko (jak dwóch technokratów) – Biblioteka Główna prowadzi duży grant europejski związany z cyfryzacją literatury technicznej. Po formalnym przekazaniu zgody przez PTI biblioteka włącza do programu prac cyfryzację zasobów Maszyn Matematycznych i Informatyki – na szczęście są w bibliotece. Na konferencji historycznej w Politechnice Warszawskiej w dniu 30.11.2012 dyr. Krzysztof Zioto

pokazuje pierwsze „ucyfrowione” numery! Konsekwentnie, co tydzień, pojawia się w sieci kolejny rocznik i całość prac zostaje zakończona w sierpniu 2013r. Operację skanowania i udostępnienia w sieci prowadziła w Bibliotece Pani mgr Anna Brol, za co Jej serdecznie dziękujemy. Okazało się, że w niektórych numerach brakuje kartek (wyrywanie to dla części czytelników najszybsza i najtańsza metoda „kserowania”) – zostanie to uzupełnione we współpracy z innymi bibliotekami, dysponującymi zasobami czasopisma. Za ten ogromny wkład pracy w cyfryzację Biblioteka Politechniki Śląskiej otrzymała od PTI Medal XXX-lecia, który został publicznie wręczony przez kol. Adriana Kapczyńskiego, Prezesa Oddziału Górnośląskiego, na ogólnopolskiej konferencji bibliotek akademickich w Gliwicach 24-25 października 2013 r.

Przy tej okazji warto dorzucić kilka słów wyjaśnienia technicznego – w procesie cyfryzacji każda strona jest przenoszona do standardu TIFF w oryginalnym kolorze, co nie wszystkim się podoba. Potem dalsza obróbka pozwala przetrzymać wielkie pliki graficzne do PDF lub DjVu, zachowując oczywiście pierwotny wygląd strony. Są metody pozwalające na uzyskanie większego kontrastu, ale wtedy traci się oryginalne barwy strony, co jest sprzeczne z założeniami przyjętymi w świecie bibliotekarskim. Tu dla wyjaśnienia technokratom – w wielu badaniach bardzo istotny jest właśnie ten wygląd, wszelkie plamy, rozdarcia itp., a nie tylko treść. Istnieje sposób na zwiększenie czytelności zdigitalizowanych obiektów, który jednak wymaga dodatkowych nakładów, na które nie stać większości krajowych bibliotek.

W ten oto sposób, wbrew bajce ks. biskupa I. Krasickiego udało się w gronie życzliwych osób wykonać pracę ku pożytkowi ogółu. Natomiast nie udało mi się wydać 50.000 zł i nie wiem jak to przyjmie najbliższy zjazd. Robota zrobiona, forsa nie wydana, budżet po stronie wydatków nie wykonany – straszne!

Jerzy S. Nowak



Zdj. Dyrektor BG Krzysztof Zioto



Zdj. Anna Brol

PS1: Maszyny Matematyczne  
[delibra.bg.polsl.pl/dlibra/collectiondescription?dirids=43](http://delibra.bg.polsl.pl/dlibra/collectiondescription?dirids=43)  
 PS2: Informatyka  
[delibra.bg.polsl.pl/dlibra/collectiondescription?dirids=42](http://delibra.bg.polsl.pl/dlibra/collectiondescription?dirids=42)  
 PS3: PTI strona historyczna  
[www.historiainformatyki.pl/](http://www.historiainformatyki.pl/)